

ORIENTACJA W PRZESTRZENI

Pięć i sześć lat to wiek, w którym trzeba zadbać, aby dziecko prawidłowo rozróżniało strony ciała. O tym, jak ważna jest to umiejętność, świadczy to, że sprawdza się ją podczas testów gotowości szkolnej.

Z DOŚWIADCZENIA PEDAGOGA

Profesor Edyta Gruszczyk-Kolczyńska zaleca, aby zakładać maluchowi frotkę na lewą rękę. Dlaczego akurat na lewą? Bo to od lewej strony czytamy i piszemy.

Oczywiście to nie musi być frotka, ale równie dobrze – koralikowa bransoletka, opaska z superbohaterem lub cokolwiek, co lubi twoje dziecko. Chodzi o to, byś się do tego odwoływał. Jeśli np. poprosisz dziecko, żeby skreśliło w lewo, a ono się zawaha, zapytaj: „A na której rączce masz bransoletkę?”.

JUŻ CZAS!

Zarówno pięcio-, jak i sześciolatki są już gotowe do zabaw z mapami. W tym wieku nic tak nie motywuje do zabawy, jak chęć uczestniczenia w domowej rywalizacji czy nagrody za przejście trasy. Dlatego poświęć chwilkę i przygotuj mapy, które pomogą dziecku coś odnaleźć.

TO BĘDZIE POTRZEBNE:

- blok rysunkowy
- kredki/ołówki
- różne mapy
- wyobraźnia i dobry humor do zabawy w tor przeszkód

Zabawy

Lusterko

Usiądź naprzeciwko dziecka. Ty również załóż sobie frotkę lub bransoletkę na lewą rękę. Najpierw usiądź tak, aby maluch widział twoje plecy. Proś go, aby podnosił raz prawą, raz lewą rękę. Ty także podnoś wraz z nim prawą rękę. Zmień pozycję – teraz usiądź na wprost dziecka i znowu wykonajcie te same zadania. Ta zabawa jest ważna, bo pokazuje dziecku inną perspektywę niż własna.

Domowy tor przeszkód

Ustaw wspólnie z dzieckiem tor przeszkód z krzesel, poduszek, koców, foteli. A teraz poproś dziecko, aby stanęło na starcie i wykonywało twoje polecenia, np.: „Idź przed siebie”, „Skręć w prawo”, „Przejdź dwa kroki do przodu, kucnij, przejdź pod krzesłem, wstań, przejdź trzy kroki do przodu, skróć w lewo” itd. Im mniej oczywisty będzie tor przeszkód, tym ciekawsza zabawa was czeka.

Dyktowany rysunek

Jeśli ćwiczycie orientację w przestrzeni od dawna, to może już czas, by postawić maluchowi poprzeczkę nieco wyżej? Daj mu kartkę papieru i poproś, aby rysował to, co słyszy. Twoja opowieść może wyglądać np. tak: „Na dole, pośrodku kartki narysuj domek. Domek ma jedno okno po prawej stronie i drzwi po lewej. W lewym, górnym rogu świeci słoneczko. Nad domem lata ptaszek”. Taki „opowiadany” rysunek to wyższa szkoła umiejętności. Dyskretnie kontroluj więc to, co robi i rysuje twoje dziecko. Pamiętaj jednak, że to ma być zabawa, a nie test.

Opowiedz, co widzisz

Inna wersja takiej zabawy polega na tym, że malec opisuje to, co widzi na obrazku, który ty narysowałeś, i mówi, gdzie znajdują się poszczególne elementy, np. drzewko, domek, kotek, słoneczko, dwie chmurki.

Wielkanocna mapa dziadka dla Tolka

To zabawa, którą wymyślił dziadek dla swojego wnuka – wesołego sześciolatka uwielbiającego bicie rekordów, mapy i pytania, jak jeszcze daleko. Specjalnie dla niego narysował mapę, na której zaznaczył, gdzie są schowane czekoladowe pisanki i inne wielkanocne słodycze. Tolek z mapą w ręku szukał łakoci w całym domu i ogrodzie. Bawił się przy tym świetnie i nawet nie wiedział, że właśnie doskonali swoją orientację przestrzenną.

Potraktuj tę zabawę jako inspirację. Możecie przecież nie obchodzić Wielkanocy albo nie uznawać mieszania tradycji. W takiej sytuacji dopasuj tę zabawę do waszych potrzeb. Chodzi, bowiem o to, aby wszystko pasowało do ciebie i twojego dziecka. Możesz przygotowywać mapy maluchowi albo to on może je robić dla ciebie. Szukajcie i wspólnie się bawcie.

Stare, dobre podchody

Zabawa stara jak świat, bo kto z nas w dzieciństwie nie bawił się w podchody? Nie wymaga wiele – wystarczą wyobraźnia, kawałek papieru i coś do pisania. Może być jeszcze kreda – żeby rysować strzałki. Choć równie dobrze da się je układać z patyczków, liści czy kamyków. W każdej zagadce ukryj wskazówkę do dalszej drogi. Nie zapomnij, by na końcu czekała na dziecko jakaś nagroda, totem, książka, skarb podróżnika...

Orientuj się, czyli zakupy w dużym sklepie

Orientację w przestrzeni możesz doskonalić z dzieckiem wszędzie, choćby w sklepie. Przekonywałam was do tego już wcześniej, ale ponieważ „ćwiczenie czyni mistrza”, namawiam do trudniejszej wersji tej zabawy. Zachęcaj malca, by poruszał się w określonym kierunku (lewo, prawo). Pytaj, gdzie powinniście skrócić (w prawo czy w lewo), aby trafić np. do półek z sokami. Poproś dziecko, aby podało coś z półki: „Trzeci od lewej stoi słoik z wiśniową konfiturą”. Im częściej i więcej, tym lepiej. W sklepie zawsze coś jest „za”, „obok”, „drugie od góry”, „czwarte od prawej”. Wykorzystujcie te okazje, by się wspólnie uczyć.